inż. *Władysław Ludomir Sajkowski*
w Sławkowie

POLACY!

Losy obecnej wojny już są zdecydowane. Upadek Przemyśla jest początkiem zupełnej klęski Rosyi. Czasowe zdobycie Galicyi kosztowało carat trzy miliony z górą żołnierzy. Dziś, gdy zupełne odebranie Galicyi jest kwestyą tygodni, a niemal dni, żołnierz rosyjski stracił siłę moralną, brak mu bowiem wiary i nadziei w zwycięstwo. Dumne słowa Mikołaja II o połączeniu Galicyi z Rosyą, obecnie są już tylko smutnem i żałosnem wspomnieniem.

Polacy! Rosya nie tylko nie złączy ziem polskich, lecz niewątpliwie utraci Królestwo Polskie, wszelka więc polityka, mająca na celu ten, lub inny sposób współżycia z Rosyą należy już dziś do przeszłości, jest więc bezprzedmiotowym. Obecnie nie czas rozpamiętywać, czy była ona błędną, czy była zgodną z dążeniami Narodu polskiego, czy była najmniejszym złem ze wszelkich możliwych kombinacji politycznych, czy też nie. Nie chcemy nikogo potępiać, gdyż zaiste polityka polska jest najtrudniejszą polityką.

Obecnie stoi przed nami groźne zagadnienie: ewentualny podział Królestwa Polskiego, który niechybnie nastąpi, jeżeli nie porzucimy dotychczasowej bierności. Nie możemy zamknąć óczu i udać się na łaskę i niełaskę losu. Wobec świata czynem musimy udowodnić, iż jesteśmy narodem politycznie dojrzałym i że na szali wypadków wojennych możemy i potrafimy zaważyć. Jedynym czynem w dobie dzisiejszej może być tylko ruch zbrojny. Zaczyn tego ruchu mamy w brygadzie Piłsudskiego i Durskiego. Droga więc prosta — pchnąć go naprzód i pomnożyć stokrotnie!

Oto jedyne wyjście! Polacy, nie zapominajmy, że na przyszłym kongresie europejskim, na którym będą decydowane nasze losy, tylko dobrowolnie przelaną polską krew za sprawę polską przedstawiciele państw i narodu wezmą pod uwagę, obliczą dokładnie i zważą każdą kroplę tej krwi. Bez czynu zbrojnego, nasze prawa nieprzedawnione, nasza stuletnia niewola, nasze żale, nasze łzy, nasza nędza i obecne spustoszenie i ruina zostaną echem na pustyni. Tylko krew nasza dobrowolnie przelana przemówić potrafi do sumieni ludzi.

Polacy, nie żałujmy więc tej krwi, daliśmy jej tyle dla naszych ciemiężców, oddajmy dla siebie. Jeżeli tego nie zrobimy, dzieci, wnuki i prawnuki nasze, których na wieczną niewolę skażemy, przeklinać nas będą, a historya napiętnuje nas nazwą nikczemnych i tchórzy.

POLACY NARODOWCY.

W czerwcu 1915 r.

[illegible]

[illegible] Dalej [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]